POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE . AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. MATEJKI 10. ADRES TELEGR. •POLINF• TEL. 7.00-95. KONTO P.K.O. 171.90.

Nr.37/76/ Warszawa, dnia 14 grudnia 1937r.

ZAGADNIENIE LIGI NARODÓW

Zagadnienie Ligowe już od szeregu lat podlega procesowi przeobrażeń. Formy tego procesu zaczynają ostatnio przybierać tak poważny charakter, że określenie ich mianem "kryzysu Ligi Narodów" nie wydaje się nam zbyt silne lub przesadzone. Najlepszą ilustrację stanowią tu dwa ostatnie fakty, a mianowicie decyzja włoska i w ślad za nią ogłoszona deklaracja niemiecka.

Polityka polska czyniła oddawna konsekwentne starania, zmierzające do uniknięcia tego stanu, w jakim musi się znaleźć problem ligowy po definitywnym odejściu Włoch od instytucji genewskiej. Niestety, wysiłki te nie znalazły dostatecznego zrozumienia ze strony państw ligowych. Należy tu przypomnieć, że Polska pierwsza zniosła sankcje antywłoskie uchwałą Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1936 r., a więc na szereg dni przed odnośną uchwałą Komitetu Koordynacyjnego Ligi. W exposé, wygłoszonym dnia 18 grudnia 1936 r. w Komisji Spraw Zagranicznych

Senatu, Minister Beck stwierdził, że sprawa abisyńska jest dla Polski indywidualnie zamknięta od chwili zniesienia sankcji; wyraził przytym nadzieję, że najbliższa sesja genewska położy wreszcie kres temu zagadnieniu. Wobec braku takich rozstrzygnięć, Rząd Polski uznał za wskazane podnieść tę sprawę oficjalnie na sesji Zgromadzenia w maju b.r. przez usta swego Delegata. Oświadczył on nianowicie, że Rząd Polski, nie mając w regionie afrykańskim żadnych interesów pośrednich lub bezpośrednich, interesuje się - jeśli chodzi o sprawę abisyńską - jedynie przyszłością współpracy międzynarodowej w ramach Ligi Narodów, która powinna oprzeć swe istnienie na realizmie - i uważa wobec tego sprawę tę dla siebie za zamkniętą.

Komentarze prasy niektórych krajów europejskich starają się zmniejszyć znaczenie decyzji włoskiej i deklaracji niemieckiej, przypisując im raczej charakter symboliczny. Opinii tej podzielić nie możemy z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że pakt Ligi pomyślany był w swym założeniu jako statut międzynarodowej organizacji uniwersalnej, po drugie, ponieważ - mimo niezrealizowania od pierwszej chwili istnienia Ligi zasady uniwersalizmu - byliśmy świadkami pewnej epoki, w której system ligowy obejmował przynajmniej całą Europę i można było przypuścić, że Liga odegra rolę zasadniczą jako instytucja europejska. W dzisiejszym stanie rzeczy upada i ta druga, zmniejszona koncepcja.

Wspomniane wyżej komentarze prasowe podkreślają nieraz z całą otwartością, że w obecnej sytuacji Liga powinna nabrać oblicza obozu, hołdującego określonej doktrynie nie tylko w stosunku do życia międzynarodowego, ale i w odniesieniu do struktury wewnętrznej państw.

Gdyby tego rodzaju poglądy miały być przyjęte przez rządy państw,reprezentowanych w Lidze,to zebranie genewskie stałoby się poprostu obozem doktrynalnym - jedną ze stron w "wojnie religijnej".

Poglądy Rządu Polskiego na ten problem są znane zarówno z forum parlamentarnego,jak i dyplomatycznego. Chwila obecna wymaga jednak ich przypomnienia.

Przemawiając w dniu 15 stycznia 1936 r.w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu,Minister Beck podkreślił,że formy ustrojowe innych państw nie mogą odgrywać roli w naszych decyzjach. "Signum temporis" - mówił Min.Beck - to właśnie niezwykła różnorodność form ustrojowych w poszczególnych państwach i powszechny prawie proces zmian w tej dziedzinie,idący w najróżnorodniejszych,sprzecznych ze sobą kierunkach.

Niedaleko szukając,każde z sześciu sąsiadujących z nami państw rządzi się według innych systemów i metod,inne wybrało formy dla swego ustroju i innymi hasłami je uzasadnia. Gdybyśmy zatem wedle doktryn ustrojowych chcieli regulować politykę międzynarodową i stosunek do poszczególnych państw,to moglibyśmy w całym świecie dojść w ostateczności do czegoś w rodzaju "wojen religijnych".

Dnia 10 grudnia 1936 r.Rząd Polski złożył Lidze Narodów memorandum w sprawie prac nad reformą paktu Ligi. W dokumencie tym Rząd nasz podkreślił z naciskiem,że Liga Narodów powstała i była pomyślana jako organizacja,opierająca się na powszechności. Wskazując,że rzeczywistość jest daleka od tego ideału, Rząd Polski wyraził obawę,że w tych warunkach

"prace Ligi Narodów staną się teoretyczne i abstrakcyjne,podczas gdy najpoważniejsze zagadnienia życia międzynarodowego rozwijać się będą poza działalnością Ligi.

Powyższy stan rzeczy mógłby narazić Ligę Narodów na niebezpieczeństwo usiłowań przeobrażania jej w grupę państw,których interesy mogłyby pozostawać w sprzeczności z interesami innych państw,niebędących członkami Ligi.

Rząd Polski,będąc zawsze przeciwny podziałowi świata na dwa wrogie obozy,podkreśla to niebezpieczeństwo i uważa,że można by mu zapobiec tylko przez stworzenie warunków,sprzyjających realizacji zasady powszechności Ligi Narodów".

Do kwestii tej powrócił Minister Beck w exposé,wygłoszonym w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu dnia 18 grudnia 1936 r.

Wskazał on ponownie na niebezpieczeństwo tworzenia się jakgdyby dwóch bloków: ligowego i nieligowego,przyczym stwierdził,że

"nie tylko głoszone przez Rząd nasz zasady polskiej polityki,ale i podstawa zbliżenia poglądów między nami a szeregiem innych poważnych państw polega właśnie na niechęci do zamykania się w jakichkolwiek przeciwstawnych,jeśli nie wrogich blokach czy obozach. Już dyskusja w sprawie Hiszpanii pokazała istnienie tego niebezpieczeństwa. Konstatuję jednak z zadowoleniem,że mogliśmy się wspólnie z niektórymi innymi państwami tej tendencji dotychczas skutecznie przeciwstawiać".

Wymowa przytoczonych przez nas poglądów Rządu Polskiego jest zupełnie oczywista.

Wskazuje ona na życzliwe zainteresowanie nasze dla instytucji międzynarodowej,pozwalającej na szerokie kontakty

i poszukiwanie załatwień kwestii spornych przez spotkania przedstawicieli państw o różnych tendencjach przy jednym stole obrad. Gdyby w instytucji genewskiej zarysowała się jednak tendencja do pójścia po linii walki doktryn, Rząd Polski musiałby starannie zbadać, czy nie znalazłby się w sprzeczności z podstawowymi zasadami swej polityki, i w myśl wyniku tych badań uregulować na przyszłość swój stosunek do Ligi Narodów.

Ze wszystkich poprzednich oświadczeń rządowych, jak i z ustosunkowania się Delegacji Polskiej w Genewie do konkretnych spraw, traktowanych na forum ligowym wynika jasno, że polityka polska widzi możliwości odbudowy atmosfery zaufania w Europie tylko przez należyty respekt dla wszystkich państw jako partnerów porozumień międzynarodowych i przez uszanowanie prawa każdego narodu do urządzania swego życia wewnętrznego według własnych idei i poglądów.

..ooOoo..